

**ANNA MATUSZCZAK**

# **RACJONALNOŚĆ W WARUNKACH GLOBALIZACJI NA PRZYKŁADZIE MODELU ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU ROLNICTWA<sup>1</sup>**

**Streszczenie:** Dywagacje na temat racjonalności w modelu zrównoważonego rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich wynikające z mechanizmów globalnych stanowią treść niniejszego referatu. Rozważania rozpoczyna charakterystyka światowej globalizacji. Na tej kanwie pokazany zostaje problem złożenia w procesie globalizacji – zderzenie racjonalności cząstkowej z racjonalnością globalną, co owocuje naturalną sprzecznością, która ma miejsce także w sektorze rolnym – w skali mikroekonomicznej, procesy globalne sprzyjają rolnictwu intensywnemu, nastawionemu na maksymalizację korzyści jednostki; z drugiej zaś strony – poprzez podejście mezoekonomiczne, makrospołeczne i ekologiczne rodzi się potrzeba poskromienia żywiołowości, a zwłaszcza skutków ubocznych (kosztów zewnętrznych) działań rynkowych, by jednocześnie wspierać interes społeczny i chronić dobra publiczne. Na zakończenie mowa jest o znaczeniu koordynacji racjonalności cząstkowych w równoważeniu rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich. Stadialne dochodzenie do równowagi dynamicznej w wymienionych trzech sferach jest możliwe jedynie poprzez instytucjonalny mechanizm likwidacji słabych ogniw, które zaburzają harmonijny rozwój sektora żywnościowego w skali gospodarek: światowej, regionalnych i narodowych.

**Słowa kluczowe:** model rolnictwa zrównoważonego, obszary wiejskie, globalizacja

## **1. WSTĘP**

Celem niniejszego eseju są rozważania na temat racjonalności w modelu zrównoważonego rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich wynikające z mechanizmów globalnych. Już na wstępie można uznać, iż globalizacja obciążona jest pewną dozą irracjonalności – z jednej strony, w skali mikroekonomicznej, jest sprzymierzeńcem rolnictwa intensywnego, nastawionego na maksymalizację

---

<sup>1</sup> Artykuł na podstawie referatu zamieszczonego w materiałach konferencyjnych VIII Kongresu Ekonomistów Polskich, PTE, Warszawa 2007.

korzyści jednostki; z drugiej zaś – poprzez podejście mezoekonomiczne, procesy integracji czy system instytucjonalny rodzi się szansa okiełznania żywiołowości, a zwłaszcza skutków ubocznych (kosztów zewnętrznych) działań rynkowych przy jednoczesnym wsparciu interesu społecznego i ochronie dóbr publicznych. Ta swoista sprzeczność jest brzemienna w skutkach – globalizacja odnoszona do tytułowego sektora stymuluje podmioty gospodarujące w sposób industrialny (efektywny), jednocześnie warunkuje a wręcz wymusza zrównoważony rozwój rolnictwa i obszarów wiejskich. Zatem z chaosu i niedorzeczności rodzi się racjonalna droga dla europejskiego rolnictwa.

## 2. CECHY CHARAKTERYSTYCZNE ŚWIATOWEJ GLOBALIZACJI GOSPODARKI<sup>2</sup>

Świat wkroczył w nowe stadium rozwoju cywilizacyjnego, w którym dominującą siłą sprawczą rozwoju staje się globalizacja.<sup>3</sup> Definiuje się owe zjawisko na różne sposoby, chociażby jako proces coraz większego scalania gospodarek narodowych, przejawiający się w dynamicznym wzroście międzynarodowych obrotów handlowych, przepływów kapitałowych i usług, będący efektem przyspieszenia postępu technicznego. Globalizacja jest zatem akceleracją trwającego już od dawna umiędzynarodawiania procesu gospodarowania<sup>4</sup>. Globalizacja to także proces tworzony przez zjawiska lub działania o charakterze ogólnoswiatowym, oznaczający kolejny szczebel rozwoju międzynarodowych działań gospodarczych lub ich przyspieszenie. Można przyjąć, iż kapitał na rynku towarów i usług wykazuje relatywnie mniejszą dynamikę akumulacji w warunkach, gdy kapitał finansowy tworzy kolejne instrumenty pochodne oznaczające pieniądź zobowiązaniowy (wirtualny). Mawia się, że u progu nowego tysiąclecia próżno byłoby szukać terenów nie wciągniętych w światowy rynek. Zaś w warunkach zglobozowanego kapitału finansowego znaczenie państw w gospodarce maleje. Ostatnia dekada, kiedy globalizacja znacznie przyspieszyła, przyniosła w skali światowej pogłębienie przepaści pomiędzy krajami bogatymi i biednymi, rewolucję informatyczną i technologiczną oraz zwiłokrotnienie ilości ludzi zbędnych (jako czynnika pracy). Równocześnie ruch antyglobalistyczny przyczynia się do wypracowania pojęcia dobra wspólnego w skali światowej i do zrozumienia tego, że we współczesnym świecie panuje wielki nieład. Jakiego typu porządek może ten nieład zastąpić?<sup>5</sup> Globalizację rozumie się także jako po-

<sup>2</sup> Por. A. Czyżewski, A. Henisz-Matuszczak, *Interesy rolnictwa w świetle globalnych uwarunkowań polityki gospodarczej*, „Polityka Gospodarcza”, SGH, Warszawa 2005/12.

<sup>3</sup> Por. A. Woś., J. St. Zegar, *Rolnictwo społecznie zrównoważone*, IERiGŻ, Warszawa 2002, s. 81.

<sup>4</sup> Por. A. Budnikowski, *Globalizacja a integracja europejska*, Zeszyty Naukowe KGS, SGH, Warszawa 2001/10, s. 6.

<sup>5</sup> Por. H. Chołaj, *Ekonomia polityczna globalizacji*, Fundacja Innowacja, WSSE, Warszawa 2003, s. 202–203.

nadkrajowy transfer oszczędności w kierunku inwestycji regulujących podaż pieniądza o zmieniających się preferencjach dla jego płynności, przy jednoczesnym podnoszeniu przeciętnej mobilności przepływu czynników wytwórczych, w szczególności zasobów oraz wzroście mobilności kapitału, co podważa znaczenie przewag we względnych kosztach wytwarzania i specjalizacji. Zwiększa się mobilność czynnika pracy, która nie prowadzi do ograniczenia dysproporcji w alokacji zatrudnienia, a to wszystko w konsekwencji powoduje zwiększenie dysproporcji we wzroście gospodarczym kraju i narastający deficyt w jego bilansie płatniczym.

Idąc śladem największych światowych autorytetów, uznać powinniśmy globalizację za proces, który przekroczył próg przemian przesądzających o jego nieodwracalności. Z jednej strony wynika ona z chęci jego zahamowania przez kraje słabsze, mające trudności z wykorzystaniem nowych warunków, z drugiej zaś strony jest pochodną braku woli jego zatrzymania przez kraje ekonomicznie najsilniejsze, które albo już korzystają, albo liczą na nieodległe korzyści związane ze zdolnościami do umiejętnego dostosowania się do mechanizmów globalizacji. Główni beneficjenci globalizacji to korporacje transnarodowe, które są tworzone z małymi wyjątkami przez podmioty z krajów wysokorozwiniętych i angażują kapitał głównie tych krajów.<sup>6</sup> Postępowi globalizacji sprzyja liberalizacja warunków przepływów kapitału, towarów, wiedzy i ludzi między krajami. Następuje ona zarówno w skali poszczególnych krajów, jak i w skali całego świata. Obok lub równoległe do procesów globalizacji przebiegają procesy jej regionalizacji. W przypadku krajów Europy odbywa się to głównie za sprawą Unii Europejskiej.<sup>7</sup> Integracja regionalna jest odzwierciedleniem tego faktu, iż procesy wzrostowe nie mieszczą się w ramach państw narodowych i wiele ważnych spraw można lepiej rozwiązywać w skali ponadnarodowej. Związki integracyjne pomiędzy krajami są świadectwem tego, że są silniejsze aniżeli powiązania krajów ze światem zewnętrznym. Konkurencja pomiędzy krajami zostaje zastąpiona konkurencją, między wspólnotami krajów, co w skali świata tworzy zupełnie nową jakość.

### **3. PROBLEM ZŁOŻENIA W PROCESIE GLOBALIZACJI – RACJONALNOŚCI CZĄSTKOWE A RACJONALNOŚĆ GLOBALNA**

Rolnictwo ze względów obiektywnych charakteryzuje z jednej strony ograniczoność oddziaływania pozytywnych stron procesów globalizacji, z drugiej zaś niezwykła podatność na ich negatywne skutki.<sup>8</sup> Główny dylemat współczesnego

---

<sup>6</sup> Por. W. Szymbański, *Globalizacyjne uwarunkowania integracji z Unią Europejską*, „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej”, IERiGŻ, Warszawa, 2003/3, s. 54–59.

<sup>7</sup> Por. R. Sobiecki, *Konkurencyjność polskiego rolnictwa w procesie globalizacji i integracji – zarys problemów*, „Biuletyn Informacyjny ARR”, Warszawa 2002/4, s. 56.

<sup>8</sup> Globalizacja rolnictwa nie jest procesem jednorodnym. Można mówić o globalizacji rolnictwa: poprzez jego uprzemysłowienie (wdrażanie nowych technologii zwiększających

rolnictwa krajów wysoko i średnio zaawansowanych w rozwoju gospodarczym polega na tym, że społeczeństwa są coraz bardziej „zamożne”, zaś rolnicy tych krajów coraz „ubożsi”. Innymi słowy mówiąc problem sprowadza się do niewydolności dochodowej rolnictwa. Ten paradoks ma swoje źródła systemowe. Jak się okazuje problemem nie są ograniczenia produkcyjne, które właściwie zniknęły w krajach wysokorozwiniętych dzięki postępowi nauki. Globalizacja przyspiesza sekularny trend tanienia produktów rolnych, jednak nie można wykluczyć jego odwrócenia. O tym przesądzi sytuacja popytowo-podażowa. Globalny popyt określają dwa czynniki: wzrost liczby ludności (w ostatnim półwieczu wzrost z 2,5 do 6,7 mld osób) oraz dochód *per capita* (w tym samym czasie 3-krotny wzrost). Do tego należy dodać, iż w krajach rozwiniętych nastąpiła średnio biorąc stabilizacja spożycia żywności, zaś w krajach rozwijających się – ma miejsce ciągły jego wzrost (na skutek przyrostu ludności i dochodów). Sytuacja podażowa jest bardziej złożona i niepewna. Globalną podaż determinują bariery środowiskowe (głównie problemy związane z ograniczonością zasobów wodnych). Ogromnym jednak potencjałem rolniczym, łatwym do uruchomienia, dysponują kraje rozwinięte, gdzie duże nadzieje na wzrost produkcji żywności wiąże się z biotechnologią i inżynierią genetyczną.<sup>9</sup>

Istotną trudnością okazują się być bariery rynkowe (popytowe, dochodowe i strukturalne).<sup>10</sup> Realia sektora rolnego ukazują, że nie ma rynków doskonałych, głównie dlatego, że występuje nierówny dostęp uczestników rynku do informacji, co wywołuje asymetrię w jej przepływie, pogłębiając strukturalne dysproporcje. Dowodzi też tezy, że rynki z założenia są ułomne, a to pociąga za sobą określone straty producentów – rolników<sup>11</sup> i wymaga stosowania bardziej wyrafinowanych polityk interwencyjnych. Jednocześnie wzrasta nie tylko liczba instrumentów ale także ich kompleksowość i stopień złożoności oraz efekty uboczne.<sup>12</sup> Stąd też wynika konieczność aktywnej polityki państwa, polegającej

---

skalę produkcji, poprzez zerwanie związku pomiędzy obszarem użytków rolnych i uzyskiwaną produkcją), poprzez jego chemizację (procesy chemizacyjne zwiększają produkcję bez zwiększania innych nakładów kapitałowych i robocizny, ale mają swoją granicę), poprzez zmianę otoczenia przyrodniczego i technicznego, poprzez zmiany środowiskowe oraz w wyniku wprowadzania najnowszych technologii informacyjnych. Por. A. Woś, *Interwencjonizm państwowy i globalizacja w polityce rolnej*, „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej”, IRWiR, 2005/4, s. 13.

<sup>9</sup> Por. J. St. Zegar, *Dochody w strategii rozwoju rolnictwa (na progu integracji)*, IERiGŻ, Warszawa 2004, s. 130–132.

<sup>10</sup> Naturalnie nie można zapomnieć o kolejnym paradoksie, przed którym stoi współczesny świat – o krajach biednych, gdzie są ogromne braki żywnościowe, z którymi miejscowy aparat wytwórczy nie potrafi sobie poradzić. Por. A. Woś, *Rolnictwo polskie wobec procesów globalnych w gospodarce*, IERiGŻ, Warszawa 2001, Studia i Monografie Nr 105, s. 60.

<sup>11</sup> Por. A. Czyżewski, A. Grzelak, *Implikacje teoretyczne procesu globalizacji [w] Ekonomiczne i społeczne aspekty globalizacji*, Materiały i Prace SGH, tom XC, Warszawa 2004, s. 27.

<sup>12</sup> Por. A. Woś, *Niedoskonałość rynków i ekonomika organizacji rolniczych. Przegląd nowych teorii rolniczych*, „Wieś i Rolnictwo”, IRWiR, 2000/3, s. 5.

m.in. na kreowaniu i wspieraniu niezbędnych instytucji.<sup>13</sup> To one tworzą bliższe i dalsze otoczenie rolnictwa, bez względu na warunki ustrojowe, które rozwija się szybciej niż ono samo. Dlatego też rynek w sektorze rolno-żywnościowym nie jest neutralny z punktu widzenia rozkładu kosztów i korzyści z procesów wzrostowych. Skoro więc niejako w sposób naturalny wypływa z rolnictwa wyprodukowana tam nadwyżka ekonomiczna, to podstawowym problemem jest sposób i zakres jej retransferu. Bez odpowiedzi na to pytanie narastać będzie problem malejących dochodów i rosnącego bezrobocia (jawnego i ukrytego) na wsi. Rozwiązania tej kwestii nie można pozostawić samemu mechanizmowi rynkowemu, gdyż to on rodzi zagrożenia i marginalizuje sektor rolny<sup>14</sup>, o ile nie jest poddany regulacji i nie posiada rozbudowanej infrastruktury instytucjonalnej. Jest to zjawisko uniwersalne, determinowane makroekonomią czynnika ziemi i jej skutkami dla podmiotów gospodarczych.<sup>15</sup> Stąd konieczny jest retransfer nadwyżki z pozarolniczego otoczenia do bezpośrednich jej wytwórców, który następuje na różne sposoby, za pomocą dłuższych bądź krótszych przepływów. Jednak istota problemu pozostaje taka sama – bez retransferu dochodów od konsumentów i podatników do rolników nie jest możliwy zrównoważony rozwój rolnictwa, a także obszarów wiejskich.

Reformy WPR uwzględniają przesłanki wynikające ze światowych procesów globalizacyjnych. Unijne rolnictwo musi produkować coraz efektywniej, by sprostać konkurencji zewnętrznej, pozaunijnej. Jednocześnie musi ono być akceptowane przez społeczeństwa krajów UE. Okazuje się, że podatnicy godzą się świadczyć środki na podtrzymanie rolnictwa chroniącego środowisko i europejski krajobraz (w przeciwieństwie do monokulturowego rolnictwa USA). Jednocześnie ścierają się interesy różnych grup społecznych – organizacje konsumenckie nalegają na otwieranie granic UE, co dałoby poza drogimi towarami najwyższej jakości także dobra tańsze, nawet kosztem obniżenia jakości. Bardziej świadoma część społeczeństwa zachodniego jest przekonana, że rolnictwo musi być ukierunkowane na ochronę środowiska, by zapewnić przyszłym pokoleniom przyzwoite warunki egzystencji, co warunkuje bardziej restrykcyjne warunki gospodarowania.<sup>16</sup>

<sup>13</sup> Instytucjonaliści zauważyli, że w realnym świecie niektóre jednostki nie mają dostępu do informacji, w związku z czym nie są w stanie dokonywać prawidłowych wyborów i alokacji swoich zasobów. Dlatego też istnieje potrzeba wprowadzenia do gospodarki instytucji (np. bankowych, podatkowych) i związanych z nimi regulacji dochodów, czy też instytucji prawnych chroniących własność ziemi oraz promujących postęp technologiczny, itp.

<sup>14</sup> Por. A. Woś, *Rolnictwo polskie 1945–2000. Porównawcza analiza systemowa*, IERiGŻ, Warszawa 2000, s. 64.

<sup>15</sup> Por. A. Czyżewski, A. Henisz, *Ziemia i jej renty w procesie gospodarowania* [w:] „Management”, Technical University Press, Zielona Góra 2000, s. 245.

<sup>16</sup> W. Józwiak, *Potencjał produkcyjny i wyniki ekonomiczne gospodarstw rolnych w wybranych krajach Unii Europejskiej w latach 1997–2001*, „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej”, IERiGŻ, 2004/4, s. 3.

Współczesny system gospodarczy jakim jest kapitalizm, nie potrafi stawić czoła realnemu niebezpieczeństwu nieodwracalnego i totalnego zniszczenia życia na Ziemi.<sup>17</sup> Główną przyczyną tego jest fakt, iż opiera się on na racjonalności krótkoterminowej i efektywności mikroekonomicznej. Niestety, gospodarowanie według kryterium efektywności mikroekonomicznej doprowadziło do nadeksploatacji większości dóbr środowiskowych i zachwiało równowagę globalną. Wynika to z faktu, iż większość dóbr odnawialnych ma charakter dóbr publicznych, do których nie można odnieść kryteriów równowagi mikroekonomicznej. Dodatkowo potęgują to procesy i siły konkurencji globalnej, których przejawem jest walka o popyt (zbyt), a efektem sztuczne skracanie życia produktów oraz wyrafinowane formy kreacji sztucznych, nieautentycznych potrzeb, co jest jednym z najgroźniejszych zjawisk dla środowiska naturalnego. Związane z tym są także zmiany warunków rozwoju wynikające ze stopniowego ograniczania barier przepływu popytu ponad granicami i uwolnienia przepływu kapitału, które skutkują tym, iż kraje niskorozwinięte wkroczyły na ścieżkę dynamicznego rozwoju, jednakże kosztem wysokiej energochłonności i materiałochłonności oraz wysokim stopniem zanieczyszczenia powietrza, wody i gleby.<sup>18</sup>

Tymczasem rozwiązywanie globalnych problemów środowiskowych wymaga długiej perspektywy i priorytetu interesu społecznego.<sup>19</sup> Dlatego też problemy środowiska muszą być powiązane z kalkulacją ekonomiczną, a koszty ochrony środowiska powinny obciążać tych, którzy je eksploatują. Niestety, koszty restytucji środowiska ponosi całe społeczeństwo, po to, by jednostki mogły czerpać korzyści.<sup>20</sup> Stąd potrzeba ukształtowania pewnej racjonalności ekologicznej, zgodnie z którą nie może być zaakceptowana działalność maksymalizująca zyski jednostki, ale jednocześnie zmniejszająca dobrobyt całego społeczeństwa, gdyż powoduje to utratę części szczególnie ważnych zasobów (dóbr publicznych), lub też koszty z tym związane przenosi na całe społeczeństwo.<sup>21</sup> Procesy globalizacji sprzyjają temu; pozycja państwa osłabia się, znajduje się ono pod presją kapitału, zatem traci zdolność do uwzględniania kosztów zewnętrznych.<sup>22</sup> Jednocześnie wiemy, że jedynie rozwiązania legislacyjne, instytucjonalne bądź narzędzia polityki gospodarczej są w stanie zapanować nad tymi procesami.

---

<sup>17</sup> A. Woś, *Interwencjonizm państwowy i globalizacja w polityce rolnej*, „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej”, IERiGŻ, 2005/4, s. 6.

<sup>18</sup> W. Szymański, *Czy globalizacja musi być racjonalna?* Wyd. SGH, Warszawa 2007, s. 102–3.

<sup>19</sup> A. Woś, *Ekonomika odnawialnych zasobów naturalnych*, PWN, Warszawa 1995

<sup>20</sup> S. Amin, *Ocena i wycena zasobów przyrodniczych*, Wyd. SGH, Warszawa 2002.

<sup>21</sup> A. Woś, J. St. Zegar *Rolnictwo społecznie zrównoważone – w poszukiwaniu nowego modelu dla Polski*, „Wieś i Rolnictwo”, IRWiR, 2004/3(124).

<sup>22</sup> W. Szymański, *Czy globalizacja...*, op. cit. s. 101.

#### 4. ROLNICTWO INDUSTRIALNE VERSUS ZRÓWNOWAŻONE<sup>23</sup>

W tym miejscu warto uporządkować kwestie definicyjne dotyczące wizji podziału gospodarstw rolnych. W. Józwiak wyróżnia dwa typy gospodarstw: nastawione na sprostanie konkurencji rolnictwa światowego oraz wykorzystujące nadwyżki czasu pracy rodzin i wytwarzające dobra ekologiczne, unikalne i tradycyjne. B. Klepacki wyróżnia gospodarstwa: małe, będące jednocześnie miejscem zamieszkania, sentymentu czy lokaty kapitału oraz duże – intensywne i wielkoobszarowe ekstensywne. J. St. Zegar dzieli gospodarstwa na: rodzinne, wielkoobszarowe nierodzinne i wielozawodowe gospodarstwa rodzinne. Uwzględniając kwestie technologiczne mówi o: rolnictwie zrównoważonym (organicznym, integrowanym, precyzyjnym), industrialnym i tradycyjnym. M. Adamowicz twierdzi, iż będziemy mieli do czynienia z rolnictwem: wysokotowarowym i skomercjalizowanym, wielofunkcyjnym oraz socjalnym i hobbystycznym.<sup>24</sup> Przyjrzyjmy się bliżej tym klasyfikacjom przedstawiając własny punkt widzenia.

Miniony wiek w rolnictwie krajów wysoko dziś rozwiniętych (zwłaszcza Stanów Zjednoczonych, Europy zaś – po II wojnie światowej) naznaczony był presją postępu i nowoczesności rozumianej jako industrializacja i postęp mechanizacyjny. Ekspansji tej towarzyszyły dynamiczne procesy demograficzne, a co za tym idzie rosnący w tempie geometrycznym popyt na żywność. Industrializm przestawił rolnictwo na nowe technologie, ale także podniósł skalę ekonomicznie opłacalnej produkcji.<sup>25</sup> Takiemu stanowi rzeczy sprzyjała kreowana pod kątem wzrostu wydajności produkcji polityka rolna, mająca na celu osiągnięcie samowystarczalności żywnościowej. Niestety, stymulacja ekonomiczna (dokonywana poprzez instrumentarium polityki rolnej), zwiększanie zużycia środków produkcji pochodzenia przemysłowego, postęp organizacyjny i genetyczny doprowadziły do wzrostu produkcji ponad rzeczywiste potrzeby. Dodatkowo, mechanizmy mikroekonomiczne wpędziły producentów rolnych w błędne koło – nadwyżka podaży nad popytem powodowała obniżkę cen i realnych dochodów rolniczych, zaś racjonalność mikroekonomiczna podpowiadała zwiększenie produkcji, by utrzymać stabilność dochodową. Mechanizm ten w warunkach rynkowych doprowadził do permanentnej niewydolności dochodowej producentów rolnych, będącej podstawową sprzecznością rolnictwa industrialnego. Drugi problem, to kwestia skutków powszechnego stosowania nawozów mineralnych i chemicznych środków ochrony roślin, mających swoje odzwierciedlenie w jakości zdrowotnej żywności oraz środowisku naturalnym (niszczenie dóbr publicznych, degradacja środowiska przyrodniczego, w tym zanik różnorodności biologicznej i krajobrazu, nieodnawialnych zasobów naturalnych, zanik wię-

<sup>23</sup> Por. A. Czyżewski (red.), *Uniwersalia polityki rolnej w gospodarce rynkowej; Ujęcie makro- i mikroekonomiczne*, Wyd. AEP, Poznań 2007.

<sup>24</sup> Por. J. Wilkin, *Polska wieś; Wizja rozwoju*, IRWiR PAN, Fundusz Współpracy, Warszawa 2005

<sup>25</sup> A. Woś, J. St. Zegar, *Rolnictwo społecznie zrównoważone – w poszukiwaniu nowego modelu dla Polski*, „Wieś i Rolnictwo”, IRWiR, 2004/3(124), s. 11.

skiego środowiska społeczno-kulturowego, itp.)<sup>26</sup>. Wspomniane procesy globalizacyjne sprzyjają industrializacji rolnictwa – system ten oferuje wyższą efektywność jednostkową i najlepiej służy osiągnięciu prywatnej, indywidualnej korzyści ekonomicznej, ale nie idzie to w parze z racjonalnością czy efektywnością społeczną. Dodatkowo, okazuje się, że niektóre argumenty na rzecz rolnictwa konwencjonalnego<sup>27</sup> (jak chociażby osiągnięcie samowystarczalności żywnościowej Europy w relatywnie krótkim czasie) rozpatrywane w skali globalnej nie mają miejsca (np. nie zmniejszyły się strefy głodu i niedożywienia na świecie). Powszechna krytyka rolnictwa industrialnego mobilizuje, po pierwsze, do przewartościowania kryteriów maksymalizacji efektywności mikroekonomicznej, po drugie zaś – do poszukiwania alternatywy, która prócz ilościowego bezpieczeństwa żywnościowego zapewni utrzymanie dochodów rolniczych przy zachowaniu walorów środowiskowych, co poskutkuje wyższą jakością pożywienia.

Rozpatrując rolnictwo zrównoważone natrafiamy na bogactwo pojęciowe tejże kategorii. Zegar<sup>28</sup> stwierdza, że model rolnictwa zrównoważonego powinien jednocześnie spełnić wymogi (wartości progowe) w trzech sferach: ekonomicznej, ekologicznej i społecznej. Według Fotymy<sup>29</sup> zrównoważony rozwój rolnictwa zajmuje szczególne miejsce w ogólnej koncepcji zrównoważonego rozwoju społeczeństwa. Rolnictwo uważane jest bowiem powszechnie za jednego z głównych dysponentów środowiska naturalnego. Z kolei Woś i Zegar<sup>30</sup> wskazują, iż istotą rolnictwa zrównoważonego jest takie działanie jednostek, które nie zagraża długookresowym interesom społeczności. W ogólnej definicji Michny<sup>31</sup>, bez równowagi społecznej i ekonomicznej nie jest możliwe osiągnięcie w długim okresie równowagi ekologicznej. W ujęciu praktycznym oznacza to, iż rolnictwo zrównoważone realizuje równocześnie i harmonijnie cele produkcyjne, ekonomiczne, ekologiczne i społeczne. Według Smagacza<sup>32</sup> rolnictwo określane mianem zrównoważonego, czy trwałego, ukierunkowane jest na takie wykorzystanie zasobów ziemi, które nie niszczy ich naturalnych źródeł, lecz pozwala na zaspakajanie podstawowych potrzeb kolejnych generacji producentów i konsumentów. Wartą uwagi wydaje się być definicja wg Agendy Bałtyckiej

<sup>26</sup> Ibidem, s. 12.

<sup>27</sup> Niektóre, gdyż trudne do przecenienia są przewagi tego modelu rolnictwa w zakresie wydajności, co pozwoliło krajom wysoko rozwiniętym zapewnić wyżywienie a jednocześnie przesunąć zasoby siły roboczej z rolnictwa do alternatywnych, wydajniejszych zastosowań poza nim oraz wynikająca z tego faktu konkurencyjność na rynku globalnym.

<sup>28</sup> J. St. Zegar, *Koncepcja badań nad rolnictwem społecznie zrównoważonym* [w:] *Koncepcja badań nad rolnictwem społecznie zrównoważonym*, IERiGŻ, Warszawa 2005/11, s. 10.

<sup>29</sup> M. Fotyma, *Problematyka rolnictwa zrównoważonego*, Biuletyn Informacyjny IUNG, Puławy 2000/14, s. 3–8.

<sup>30</sup> Por. A. Woś, J. St. Zegar, *Rolnictwo społecznie zrównoważone*, IERiGŻ, Warszawa 2002.

<sup>31</sup> W. Michna, *Jakość surowców rolnych i żywności jako ważny składnik oceny zrównoważonego rozwoju rolnictwa*, Pamiętnik Puławski 2000/120 (t.II), s. 317–323.

<sup>32</sup> J. Smagacz, *Rola zmianowania w rolnictwie zrównoważonym*, „Pamiętnik Puławski” 2000/120 (t.II), s. 411–414.



21: rolnictwo zrównoważone jest to produkcja wysokiej jakości żywności i innych produktów rolniczych, oraz usług rolniczych w długim okresie czasu przy uwzględnieniu struktury społecznej i ekonomicznej, w taki sposób, aby baza oparta na zasobach odnawialnych i nieodnawialnych została utrzymana.<sup>33</sup>

Badania IUNG<sup>34</sup> wskazują na zbiór głównych cech rolnictwa zrównoważonego na poziomie lokalnym, czyli gospodarstwa rolnego, wśród których można wymienić: zapewnienie trwałej żyzności gleby, dostosowanie gałęzi i kierunków produkcji oraz odmian roślin i ras zwierząt do warunków przyrodniczych i ekonomiczno-organizacyjnych, zrównoważony bilans substancji organicznej, zrównoważony bilans składników pokarmowych ( nawozowych), wysoki indeks pokrycia gleby roślinnością, zintegrowaną ochronę roślin, przestrzeganie zasad prawidłowej agrotechniki i zootechniki, i in. Stwierdzając za Kusiem<sup>35</sup> zainteresowanie rolnictwem zrównoważonym w krajach rozwiniętych gospodarczo jest konsekwencją krytycznej oceny rolnictwa intensywnego, charakteryzującego się wysoką specjalizacją, mechanizacją i dużą koncentracją produkcji. Woś zaznacza, że żaden wcześniejszy model rozwoju gospodarczego nie zmienił rolnictwa bardziej niż industrializm. Nie tylko przestawił on rolnictwo na nowe technologie, ale także podniósł dolną granicę ekonomicznie opłacalnej produkcji.<sup>36</sup> Negatywny wpływ rolnictwa na środowisko jest wielokierunkowy i przejawia się w zanieczyszczeniu wód, degradacji gleb, ograniczaniu bioróżnorodności, niekorzystnych zmianach w krajobrazie oraz zanieczyszczeniu powietrza.<sup>37</sup> Jednym z głównych problemów rolnictwa industrialnego jest samozatrucie ekosystemów rolnych m.in. poprzez odpływ biogenów (głównie azotu i fosforu).<sup>38</sup> Zatrucie wód gruntowych na ogromną skalę powoduje również koncentracja produkcji zwierzęcej, a także intoksykacja wód pestycydami. Innym problemem związanym z intensyfikacją produkcji jest wietrzenie, erozja, przesuszanie, zakwaszanie i odpróchniczenia oraz zanieczyszczenia gleb toksycznymi związkami chemicznymi. Zmiany w krajobrazie przejawiają się m.in. w likwidacji lub redukowaniu miedz, żywopłotów, niewielkich zbiorników i cieków wodnych, rowów melioracyjnych oraz innych drobnych biotopów, zadrzewień śródpolnych, terenów leśnych wrzosowisk, itp., co powoduje znaczne uproszczenia sieci wzajemnych powiązań między elementami ekosystemu rolniczego, a w konsekwencji

<sup>33</sup> Por. M. Staniszevska, *Rolnictwo zrównoważone a rozwój polskiego rolnictwa i wsi* [w:] *Koncepcja badań nad rolnictwem społecznie zrównoważonym*, IERiGŻ, Warszawa 2005/11, s. 87.

<sup>34</sup> S. Krasowicz, *Cechy rolnictwa zrównoważonego* [w:] *Koncepcja badań nad rolnictwem społecznie zrównoważonym*, IERiGŻ, Warszawa 2005/11, s. 29.

<sup>35</sup> J. Kuś, *Ekologiczne podstawy integrowanej produkcji roślinnej*, Materiały Szkoleniowe IUNG, Puławy 2005, LODR Końskowola, s. 101–108.

<sup>36</sup> Por. A. Woś, *Polityka rolniczo-środowiskowa i nowe szanse rolnictwa*, IERiGŻ, Warszawa 2003, s. 39.

<sup>37</sup> Szczegółowo na ten temat: G. Niewęgłowska, *Zdolność rodzinnych gospodarstw rolnych do realizacji programu rolno-środowiskowego*, IERiGŻ, Studia i Monografie, Warszawa 2005/130, s. 22–30.

<sup>38</sup> Szacuje się, że w warunkach intensywnego nawożenia zaledwie 50% azotu jest wykorzystywane przez rośliny uprawne, pozostałe 50% zanieczyszcza środowisko.

wzrost zanieczyszczenia środowiska, zmniejszenie retencji wodnej, spadek żyzności gleb, itp. Powyższe zewnętrzne koszty gospodarki rolnej stwarzają bezpośrednie zagrożenie dla życia ludzkiego.<sup>39</sup> Antidotum na negatywne skutki, jakie przynosi środowisku intensywna działalność rolnicza wydaje się być rolnictwo zrównoważone, które w literaturze przedmiotu traktowane jest jako alternatywa dla rolnictwa industrialnego. Dodatkowo, współcześnie zrodziły się przesłanki, które dają fundament pod koncepcję rolnictwa zrównoważonego.<sup>40</sup>

Konieczną jest uwaga, iż obecne różnice pomiędzy rolnictwem industrialnym i zrównoważonym cechuje inna jakość, aniżeli będzie to miało miejsce w przyszłości. Dziś różnice sprowadzają się głównie do kwestii związanych z równowagą przyrodniczo-ekologiczną. Gospodarstwa industrialne produkują relatywnie tanią żywność na wysoką skalę, często nie zachowując równowagi ekologiczną czy dbałość o jakość środowiska. Gospodarstwa o produkcji środowiskowo zrównoważonej wytwarzają produkty wyższej jakości zdrowotnej dla określonych grup konsumentów, jednakże droższe, co sprzyja jednocześnie zachowaniu ekosystemów. W tych warunkach i jedne i drugie otrzymują wsparcie dochodów, jednak dopłaca się w obu przypadkach do czego innego i przy spełnieniu innych kryteriów. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że cel wsparcia jest niezmienny – dochodowy, mimo, że osiągnąć innymi instrumentami. Wskazaniem jest zaznaczenie, że w przyszłości koncepcji rozwoju dualnego nie można sprowadzić do tych samych kryteriów. Przyjmuje się, że po pierwsze – osią tej wizji będą dwa kierunki rozwoju rolnictwa: industrialny i społecznie zrównoważony, ale przesłanką ich rozróżnienia nie będzie spełnienie kryteriów środowiskowych (bo te będą musiały spełniać wszystkie gospodarstwa ze względu na szereg wprowadzanych zmian we WPR, takie jak chociażby zasada wzajemnej zgodności, zachowanie dobrostanu zwierząt, etc). Czynnikiem delimitującym ich istnienie będą natomiast pełnione przez nie funkcje. I tak reorientacja wsparcia wspólnotowego na szeroko rozumiany „dobrostan wiejski”, zwiększający społeczną rolę rolnictwa i obszarów wiejskich, dostarczający dóbr publicznych, zachowujący charakter gospodarstwa rodzinnego to model rolnictwa społecznie i środowiskowo zrównoważonego, wspieranego głównie przez in-

---

<sup>39</sup> Koszty związane z zanieczyszczaniem środowiska oraz stwarzaniem zagrożenia dla życia ludzkiego szacowane są w UE w dziesiątkach miliardów euro rocznie. Badania wykazały, że roczne koszty zewnętrzne np. brytyjskiego rolnictwa wyniosły w 1996 r. 2,3 mld funtów, czyli 208 funtów na ha użytków rolnych. Por. G. Niewęglowska, *Zdolność rodzinnych* .....*op.cit.*. s. 21.

<sup>40</sup> Koncepcja rolnictwa zrównoważonego wychodzi z następujących przesłanek: uznania, iż w rozwoju rolnictwa ważne są nie tylko dobra rynkowe, ale i dobra publiczne, które podlegają wyborom politycznym; uznania potrzeby kojarzenia racjonalności i efektywności prywatnej i mikroekonomicznej ze społeczną; łączenia nowoczesności z tradycją w sposób komplementarny; harmonizowania interesów różnych aktorów procesu rozwojowego, w tym także „niemych”; wykorzystywania postępu technologicznego i wiedzy dla poszerzenia (producentom i konsumentom) możliwości wyboru; wyzyskania szans tworzonych dla wszystkich przez procesy globalizacji i integracji regionalnej. Por. A. Woś, J. St. Zegar, *Rolnictwo społecznie zrównoważone – w poszukiwaniu nowego modelu dla Polski*, „Wieś i Rolnictwo”, IRWiR, 2004/3(124).

strumenty II filaru WPR. Obok niego istnieć będą gospodarstwa produkujące na wysoką skalę, dbające także o równowagę środowiskową a wspierane przez I filar WPR – to przeciwny kierunek. Po drugie – obraz dualnego rozwoju nie może pozostać czarno-biały. W koncepcji tej będzie miejsce także na swoiste hybrydy omówionych modeli, czy też gospodarstwa pozostające na marginesie powyższych rozważań (np. gospodarstwa z rolnictwem tradycyjnym (naturalnym), powiązane słabo bądź wcale z rynkiem, charakteryzujące się wysokim poziomem samozaopatrzenia, czy prowadzone przez hobbystów, z tytułu sentymentu i in.). Trzeba także podkreślić, że koncepcja rozwoju dualnego zakłada kontynuację wsparcia dochodów rolniczych bez względu na model gospodarowania (jednakże poprzez odmienne instrumenty wsparcia). Dodać także trzeba, iż w koncepcji tej swoje miejsce będą musiały odnaleźć gospodarstwa silnie związane z rynkiem, które osiągają relatywnie wysokie dochody, mimo, że saldo dopłat i podatków w ich rachunku dochodów jest ujemne. Jednak jest to niewielka część, która radzi sobie sama z problemem retransferu nadwyżki ekonomicznej. Są to gospodarstwa o dużej sile ekonomicznej (nie koniecznie największe, np. gospodarstwa produkujące zboża są duże ale niekoniecznie silne ekonomicznie), które w istotny sposób są zintegrowane zarówno poziomo, jak i pionowo.

## **5. ZNACZENIE KOORDYNACJI RACJONALNOŚCI CZĄSTKOWYCH W RÓWNOWAŻENIU ROZWOJU ROLNICTWA I OBSZARÓW WIEJSKICH**

Zarówno gospodarka jak i jej subsystem – gospodarka żywnościowa, jak każdy złożony organizm ekonomiczny, dąży do równowagi strukturalnej. Oznacza to, że nie ma w nim ogniw ważnych i nieważnych. Najlepsze wyniki osiąga się gdy gospodarka rozwija się kompleksowo, co nie oznacza równomiernie. Przez rozwój kompleksowy rozumie się taki proces, w ramach którego istnieje instytucjonalny mechanizm likwidacji tzw. słabych ogniw bądź wąskich gardeł, limitujących rozwój całego sektora, czy szerzej gospodarki. Wydajność każdego złożonego organizmu określona jest wydajnością najsłabszego jej ogniwa. Wobec przymusu konsumpcji jasne jest, że rolnictwo zawsze będzie dla społeczeństwa i państwa ważne, bez względu na fakt, iż naturalnie, wraz z rozwojem gospodarki, jego udział w wytwarzaniu PKB maleje.<sup>41</sup> Rolnictwo było jednym z pierwszych sektorów gospodarki, które zostały objęte wspólną polityką we Wspólnocie Europejskiej, a tym samym finansowane ze wspólnotowego budżetu. Doświadczenie krajów wysoko rozwiniętych pokazało, iż nie można stworzyć nowocze-

<sup>41</sup> A. Woś, stwierdził, że w krajach wysoko rozwiniętych rolnictwo kurczy się (biorąc pod uwagę udział w wytwarzaniu PKB), ale nie słabnie; w przeciwieństwie do transformującej się gospodarki polskiej, kiedy to miało miejsce zarówno kurczenie się i słabnięcie tegoż sektora. Dla przykładu w 1990 r. udział rolnictwa (z łowiectwem i leśnictwem) w wytwarzaniu PKB w Polsce wyniósł 7,1%, zaś w 2002 r. 2,7%.

snej, dynamicznie rozwijającej się gospodarki pomijając rozwój sektora rolnego. Największe sukcesy w rozwoju odniosły te kraje, którym udało się za pomocą struktur instytucjonalnych powiązać w harmonijną jedność rolnictwo z innymi, nierolniczymi gałęziami gospodarki narodowej. Nie może tu być rozdźwięku, ani dylematu co rozwijać. Istnieje jednak problem: jak powiązać różne sektory wytwórcze ze sobą w procesie rozwojowym.<sup>42</sup> Sprzężenia gospodarki żywnościowej z otoczeniem rzeczowo-osobowym mają charakter osmotyczny, przenikają się wielopłaszczyznowo. Zakres i ukierunkowanie powiązań pomiędzy sferą rolno-spożywczą a całą gospodarką tworzy zewnętrzne uwarunkowania dla jej rozwoju i w dużym stopniu determinuje jej dostosowania.

Współczesne rolnictwo i obszary wiejskie borykają się z podstawowym problemem – koniecznością zwrotu nadwyżki ekonomicznej wyprodukowanej w tym dziale, która to wcześniej wypłynęła do ich otoczenia, a musi – dla równowagi procesów reprodukcji – powrócić do producentów, by można było mówić o rozwoju tegoż sektora. Dyskusyjną pozostaje jednak odpowiedź na pytanie, w jaki sposób można dokonać owego retransferu. Praktyka krajów wysoko rozwiniętych dowodzi, iż istnieje wiele jego kanałów. To, który z nich zostanie wybrany, determinowane jest modelem rolnictwa, którego będzie dotyczył. Nie jest możliwe bowiem, stosowanie tego samego instrumentarium wsparcia wobec gospodarstw produkujących w sposób industrialny, przy relatywnie wysokich wskaźnikach sprawności ekonomicznej, wobec marginalizacji ładu społecznego i ekologicznego, oraz produkujących w sposób zrównoważony, gdzie już dziś można wskazać na zachowanie względnej harmonii w powyższych trzech sferach. Stąd też konieczność zdywersyfikowanego potraktowania w polityce gospodarczej państwa zróżnicowanych w ten sposób gospodarstw. Wszakże celem strategicznym polityki rolnej będzie zrównoważenie rolnictwa i obszarów wiejskich osiągnane przez odmienne instrumentarium, celem którego będzie kompensowanie marginalizowanych przestrzeni ładu (np. w przypadku gospodarstw industrialnych – utrzymanie wzrostu ekonomicznego, przy stymulacji obszaru społecznego i ekologicznego), bądź podtrzymywanie wzrostu neutralnego (tam, gdzie można przyjąć, że wartości progowe w trzech kluczowych sferach zostały osiągnięte, by mówić o wzroście dynamicznie zrównoważonym). Zarys powyższych przesłanek mikro-, makro- i mezoekonomicznych wskazuje na celowość orientacji polityki rolnej na dualne tory rozwoju.

Zwróćmy uwagę, że koordynacji muszą podlegać różne optima racjonalności cząstkowej. Mamy tu na uwadze racjonalność mikro- i makroekonomiczną, ekologiczną, społeczną (makrosoczną). Każda z nich dotyczy innego poziomu percepcji i wskazuje na korzyści innych podmiotów. Owe racjonalności, jakkolwiek zgodne z kryterium cząstkowym, w rozumieniu łącznym okazują się być sprzeczne. Daje tu o sobie znać wspomniany wyżej błąd złożenia. Bo jak pogodzić partykularną racjonalność mikroekonomiczną, która

---

<sup>42</sup> Por. A. Woś, J. St. Zegar, *Gospodarka żywnościowa. Problemy ekonomiki i sterowania*, PWE, Warszawa 1983, s. 7.

zakłada maksymalizowanie zysków przedsiębiorcy z racjonalnością ekologiczną, kiedy dzieje się to np. poprzez przerzucanie kosztów na środowisko przyrodnicze. Mikroekonomiczny pęd tworzenia pozornych potrzeb konsumentów, poprzez skracanie życia produktów, czy przyspieszanie ich zużycia moralnego, by wygenerować nową sprzedaż i zyski jest w opozycji wobec zdolności absorpcyjnych przyrody (góry śmieci). Podobnie rzecz się ma z godzeniem z racjonalnością makroekonomiczną czy społeczną, kiedy to przedsiębiorca chciałby płacić niskie podatki, albo najlepiej ich uniknąć, ale mieć wykształconych pracowników i korzystać z badań naukowych, czego zapewnienie leży w dużej mierze w gestii państwa. To ostatnie zaś nie może czynić swojej powinności redystrybucyjnej bez poboru obciążeń podatkowych, tym samym chroniąc podmioty przed ich własną krótkowzrocznością.<sup>43</sup> Rodzi się zatem pytanie – czy możliwe jest pogodzenie w skali globalnej ewidentnie sprzecznych interesów, działań racjonalizujących na poszczególnych płaszczyznach elementy zarządzania, skuteczności, których jednak wielość prowadzi do całościowego chaosu? Panaceum wydaje się być wprowadzenie pewnej koordynacji międzynarodowej (przy słabnącej roli państwa), gdyż efekty uboczne zderzenia racjonalności cząstkowych odczuwane są najsilniej na poziomie lokalnym, jednak działania „obronne” z tego poziomu nie są w stanie służyć interesowi makrosocjalnemu. Koordynacja transnarodowa daje nadzieje na zachowanie umiaru i kompromisu między racjonalnością cząstkową i globalną. W sektorze rolnym dobrze dobrane i zaadresowane narzędzia dla grup gospodarstw, regionów, państw, dają możliwość ekspozycji tego, co jest charakterystyczne dla stymulacji lub zahamowania pewnych działań, by zachować ład ekologiczny, ekonomiczny i społeczny. Pozostaje jedynie pytanie, kto ma być koordynatorem tych działań? Aby możliwa była egzekucja przyjętych reguł i kompromisów, proces ten musi następować poprzez system instytucjonalny, rozumiany jako normy prawne, instytucje i instrumenty. Jednocześnie powinien on być tworzony w ramach ugrupowań regionalnych, bo to daje szansę na porozumienie na ponadnarodowym poziomie, gdyż właśnie integracja regionalna jest antidotum na negatywne skutki globalizacji.<sup>44</sup> Dojście do konsensusu na poziomie ponadregionalnym byłoby w interesie ogólnoswiatowym. Niedopuszczenie do unicestwienia wymaga podjęcia walki z irracjonalnością. Efektem tych działań de facto ma być zachowanie stałego parytetu zmian ekonomicznych, społecznych, środowiskowych. Stadialne dochodzenie do równowagi dynamicznej w wymienionych trzech sferach jest możliwe jedynie poprzez wspomniany instytucjonalny mechanizm likwidacji słabych ogniw, które zaburzają harmonijny rozwój sektora żywnościowego w skali gospodarek: światowej, regionalnych i narodowych.

<sup>43</sup> Por. W. Szymański, *Czy globalizacja musi być irracjonalna?*, Wyd. SGH, Warszawa 2007, s. 57.

<sup>44</sup> A. Czyżewski, A. Henisz-Matuszczak, *Interesy rolnictwa w świetle globalnych uwarunkowań polityki gospodarczej*, „Polityka gospodarcza”, SGH, Warszawa 2005/12.

**BIBLIOGRAFIA**

- Amin S., *Ocena i wycena zasobów przyrodniczych*, Wyd. SGH, Warszawa 2002.
- Budnikowski A., *Globalizacja a integracja europejska*, Zeszyty Naukowe KGS SGH, Warszawa 2001/10.
- Chołaj H., *Ekonomia polityczna globalizacji*, Fundacja Innowacja, WSSE, Warszawa 2003.
- Czyżewski A. (red.), *Uniwersalia polityki rolnej w gospodarce rynkowej; Ujęcie makro- i mikroekonomiczne*, Wyd. AEP, Poznań 2007.
- Czyżewski A., A. Grzelak, *Implikacje teoretyczne procesu globalizacji [w:] Ekonomiczne i społeczne aspekty globalizacji*, Materiały i Prace SGH, tom XC, Warszawa 2004.
- Czyżewski A., A. Henisz-Matuszczak, *Interesy rolnictwa w świetle globalnych uwarunkowań polityki gospodarczej*, „Polityka Gospodarcza”, SGH, Warszawa 2005/12.
- Czyżewski A., A. Henisz, *Ziemia i jej renty w procesie gospodarowania [w:] “Management”*, Technical University Press Zielona Góra 2000.
- Fotyma M., *Problematyka rolnictwa zrównoważonego*, Biuletyn Informacyjny IUNG, Puławy 2000/14.
- Józwiak W., *Potencjał produkcyjny i wyniki ekonomiczne gospodarstw rolnych w wybranych krajach Unii Europejskiej w latach 1997–2001*, „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej”, IERiGŻ, 2004/4.
- Klepacki B., *Tendencje zmian w ekonomicznej i społecznej strukturze wsi [w:] J. Wilkin (red.) Polska wieś 2025. Wizja rozwoju*, IRWiR PAN, Warszawa 2005.
- Krasowicz S., *Cechy rolnictwa zrównoważonego [w:] Koncepcja badań nad rolnictwem społecznie zrównoważonym*, IERiGŻ, Warszawa 2005/11.
- Kuś J., *Ekologiczne podstawy integrowanej produkcji roślinnej*, Materiały Szkoleniowe IUNG, Puławy 2005, LODR Końskowola.
- Michna W., *Jakość surowców rolnych i żywności jako ważny składnik oceny zrównoważonego rozwoju rolnictwa*, Pamiętnik Puławski 2000/120 (t.II).
- Niewęglowska G., *Zdolność rodzinnych gospodarstw rolnych do realizacji programu rolno-środowiskowego*, IERiGŻ, Studia i Monografie, Warszawa 2005/130.
- Smagacz J., *Rola zmianowania w rolnictwie zrównoważonym*, Pamiętnik Puławski 2000/120 (t.II).
- Sobiecki R., *Konkurencyjność polskiego rolnictwa w procesie globalizacji i integracji – zarys problemów*, „Biuletyn Informacyjny ARR”, Warszawa 2002/4.
- Staniszewska M., *Rolnictwo zrównoważone a rozwój polskiego rolnictwa i wsi [w:] Koncepcja badań nad rolnictwem społecznie zrównoważonym*, IERiGŻ, Warszawa 2005/11.
- Szymański W., *Czy globalizacja musi być racjonalna?* Wyd. SGH, Warszawa 2007.
- Szymański W., *Globalizacyjne uwarunkowania integracji z Unią Europejską*, „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej”, IERiGŻ, Warszawa, 2003/ 3.
- Woś A., *Interwencjonizm państwowy i globalizacja w polityce rolnej*, „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej”, IERiGŻ, 2005/4.
- Woś A., *Polityka rolniczo-środowiskowa i nowe szanse rolnictwa*, IERiGŻ, Warszawa 2003.
- Woś A., *Rolnictwo polskie wobec procesów globalnych w gospodarce*, IERiGŻ, Warszawa 2001, Studia i Monografie Nr 105.

- Woś A., *Niedoskonałość rynków i ekonomika organizacji rolniczych. Przegląd nowych teorii rolniczych*, „Więś i Rolnictwo”, IRWiR, 2000/3.
- Woś A., *Rolnictwo polskie 1945–2000. Porównawcza analiza systemowa*, IERiGŻ, Warszawa 2000.
- Woś A., *Ekonomika odnawialnych zasobów naturalnych*, PWN, Warszawa 1995.
- Woś A., J. St. Zegar, *Rolnictwo społecznie zrównoważone – w poszukiwaniu nowego modelu dla Polski*, „Więś i Rolnictwo”, IRWiR, 2004/3(124).
- Woś A., J. St. Zegar, *Rolnictwo społecznie zrównoważone*, IERiGŻ, Warszawa 2002.
- Woś A., J. St. Zegar, *Gospodarka żywnościowa. Problemy ekonomiki i sterowania*, PWE, Warszawa 1983.
- Zegar J. St., *Koncepcja badań nad rolnictwem społecznie zrównoważonym* [w] *Koncepcja badań nad rolnictwem społecznie zrównoważonym*, IERiGŻ, Warszawa 2005/11.
- Zegar J. St., *Dochody w strategii rozwoju rolnictwa (na progu integracji)*, IERiGŻ, Warszawa.

## **RATIONALITY IN CONDITION OF GLOBALIZATION ON THE EXAMPLE OF AGRICULTURAL DEVELOPMENT MODEL**

**Summary:** Consideration about rationality in model of sustainable development of agriculture and rural area, which subsequent from global mechanisms make content of the present essay. Characteristic of world globalization starts consideration. On this canvas problem of assemblage in process of globalization has been showed – contrast of partly rationality with global rationality, that bears natural contradiction, which has place in agricultural sector also. In microeconomic scale, global processes promote intensive agriculture, on maximization of benefit of unit disposed pose; on the other hand – through approach of macroeconomic, macrosocial and ecological, requirement of impulsiveness' taming is born, but especially sideline results (external costs) of market's mechanism, in order to lean social interest and protect public goods. Tongue is on completion about meaning of coordination of partly rationality in sustainable development of agriculture and rural area. Staging achievement of dynamic balance in to mentioned three spheres is possible for through institutional mechanism of liquidation of weak links, which disturb harmonious development of food sector in scale of world, regional and national economy.

**Key words:** the model of sustainable agriculture, rural area, globalization.

*Dr Anna Matuszczak  
Akademia Ekonomiczna w Poznaniu  
Katedra Makroekonomii  
i Gospodarki Żywnościowej  
Al. Niepodległości 10  
60-967 Poznań  
e-mail [anna.matuszczak@ae.poznan.pl](mailto:anna.matuszczak@ae.poznan.pl)*